

Rynek pracownika? Nie, śmieciowy rynek!

7 stycznia 2020

Główny Urząd Statystyczny przedstawił dane na temat skali niestandardowych umów na polskim rynku pracy. Okazuje się, że pomimo diagnoz o „dobrej zmianie” i „rynku pracownika”, sytuacja pracowników pod wieloma względami pogorszyła się i skala niestabilnych form zatrudnienia wzrosła.

Szacunkowa liczba osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, które nie zatrudniały pracowników na podstawie stosunku pracy (tzw. „samozatrudnieni”) na koniec 2018 r. wyniosła ok. 1,3 mln i w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku wzrosła aż o 8,3%. W latach 2012-2015 liczba ta utrzymywała się na niezmiennym poziomie 1,1 mln osób. W 2016 r. wzrosła o ok. 4,5%, a w 2017 r. o 4,3%. Od trzech lat mamy więc do czynienia ze wzrostem samozatrudnienia, a warto pamiętać, że osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą nie obowiązują przepisy dotyczące płacy minimalnej czy urlopów wypoczynkowych. W znacznie mniejszym stopniu dotyczą też tej grupy przepisy BHP. Rząd nie podejmuje żadnych działań na rzecz ograniczenia wymuszonego samozatrudnienia, a wręcz promuje umowy B2B np. w transporcie lotniczym.

Wzrosła też liczba osób, z którymi została zawarta umowa zlecenie lub umowa o dzieło, a które nie były nigdzie zatrudnione na podstawie stosunku pracy. W 2018 r. było ich 1,3 mln, czyli o 8,3% więcej niż w 2017 r. Ten wzrost to nowe zjawisko, ponieważ w latach 2014-2017 obserwowano nieznaczny spadek liczby osób, z którymi zawarto umowę cywilnoprawną. Wbrew obietnicom Prawa i Sprawiedliwości nie tylko nie nastąpiło zniesienie umów śmieciowych, ale po przejściowym spadku nastąpiło zwiększenie ich skali. Dzieje się tak, chociaż zgodnie z art. 22 Kodeksu pracy, gdy jest określone

miejsce pracy, czas pracy i podległość służbowa, to musi być etat. Musi, ale w gastronomii, ochronie czy handlu, mimo spełnionych ustawowych kryteriów umowy etatowej, tysiące pracowników ma śmieciówki. Bezprawie ma się bardzo dobrze.

Wciąż utrzymuje się też duża liczba osób pracowników otrzymujących wynagrodzenie brutto nieprzekraczające obowiązującego minimalnego wynagrodzenia. W grudniu 2018 r. było ich około 1,5 mln, czyli o 3,7% mniej niż rok wcześniej, ale warto pamiętać, że w 2018 r. minimalne wynagrodzenie wzrosło zaledwie o 100 zł. W 2020 r. wzrośnie o 350 zł i już teraz słyszymy, że wielu pracodawców myśli jak ominąć ustawę o minimalnym wynagrodzeniu.

W Polsce utrzymuje się też duża skala szarej strefy. Zgodnie z danymi GUS w 2017 r. 880 tys. osób wykonywało pracę nierejestrowaną, z czego dla blisko połowy była to główna forma zatrudnienia. Ponadto w drugim kwartale 2019 r. 22,5% pracowników etatowych, czyli blisko 3 mln osób, miało umowy na czas określony. Gdy do tego doliczymy kilkaset tysięcy pracowników zatrudnionych w ramach nisko płatnych, krótkotrwałych staży, okaże się, że około połowa polskiego rynku pracy jest zdominowana przez różne formy umów śmieciowych. Na dodatek niestety od lat nie ma na tym polu dobrej zmiany.

Autorstwo: Piotr Szumlewicz

Źródło: Strajk.eu